

PAWEŁ JAWORSKI\*

## OSIEDLA PATRONACKIE KONCERNU BERGWERKSGESELLSCHAFT GEORG VON GIESCHES ERBEN – PYTANIE O TOŻSAMOŚĆ PRZESTRZENI SĄSIEDZKIEJ

---

### BERGWERKSGESELLSCHAFT GEORG VON GIESCHES ERBEN'S COMPANY TOWN – QUESTION ABOUT IDENTITY OF NEIGHBOURHOOD SPACE

#### Streszczenie

W artykule przedstawiono przemiany przestrzeni sąsiedzkiej dwóch byłych osiedli robotniczych, Nikiszowca i Giszowca w Katowicach. Wyróżniono czynniki, które wpływały na rozwój układu przestrzennego koncernu przemysłowego należącego do Gwarectwa Spadkobierców Jerzego von Giesche, a następnie podkreślono rolę historycznych i współczesnych strategii projektowania urbanistycznego w kreowaniu, ale także niszczeniu wyjątkowej wartości kompozycyjnej, użytkowej i społecznej zespołów mieszkalno-usługowych. W ten sposób zaprezentowano narzędzia projektowe służące tworzeniu miejsc o wyraźnej tożsamości, które mogą być użyteczne w trakcie działań planistycznych zmierzających do uporządkowania żywiolowo rozwijającej się strefy obrzeżnej współczesnych Katowic.

*Słowa kluczowe: osiedle patronackie, tożsamość, przestrzeń sąsiedzka, Nikiszowiec, Giszowiec*

#### Abstract

This paper presents transformations of neighbourhood space of two former company towns in Katowice, Nikiszowiec and Giszowiec. It describes factors, which had an influence on spatial development of *Bergwerksgesellschaft Georg von Giesches Erben's* industrial concern. It emphasizes the role of historical and modern urban design strategies that can create but also destroy compositional, functional and social values of housing estates. Presenting the problem in this way allows to point out tools that create places with distinct identity. These tools can be useful while imposing the spatial order over extensive and rapid development of Katowice suburbs.

*Keywords: company town, identity, neighbourhood space, Nikiszowiec, Giszowiec*

---

\* Mgr inż. arch. Paweł Jaworski.

## 1. Wstęp

Towarzystwo Górnicze Spadkobierców Jerzego von Giesche (Bergwerksgesellschaft Georg von Giesches Erben) dzięki inwestycjom prowadzonym w II poł. XIX i na początku XX w. na obszarze lasów myślowickich, osad Dąbrówka Mała, Burowiec, Roździeń, Szopienice i Janów zbudowało potężny kombinat produkcyjny, który po uprzedniej nacjonalizacji i reorganizacji rozwijany był również po II wojnie światowej w warunkach socjalistycznej gospodarki planowej. Wynikiem opartych na paternalistycznym wzorze zarządzania, sprzężonych procesów industrializacji i urbanizacji terenów zakupionych przez gwarectwo, a następnie podporządkowanych zarządom zakładów górniczych i hutniczych, było wykształcenie zachowanego częściowo do dziś, charakterystycznego dla terenów przemysłowych układu zabudowy i antropogenicznych form krajobrazowych<sup>1</sup>.

Z perspektywy namysłu nad współczesnym zagospodarowaniem dziedzictwa urbanistycznego na szczególną uwagę zasługują dwa osiedla patronackie: Giszowiec i Nikiszowiec<sup>2</sup>. Przedmiot naszych rozważań określa spojrzenie na wymienione kompleksowo zaprojektowane i konsekwentnie zrealizowane zespoły mieszkalno-usługowe jako warianty wyjątkowo trafnej odpowiedzi na urbanistyczne pytanie o formę przestrzeni sąsiedzkiej<sup>3</sup>. Świadczy o tym nieustanna i bogata symboliczna interakcja mieszkańców przeszłych i obecnych z własnym miejscem zamieszkania oraz praktyczne zainteresowanie jego losem. Studiując genezę i rozwój historycznego zespołu, zadamy pytanie: jakie rozwiązania projektowe służą kreowaniu tożsamości miejsca?

Dlaczego problem uważamy za istotny? Przez badanie dwóch odmiennych rozwiązań zespołów zabudowy pragniemy sformułować głos w dyskusji nad poszukiwaniem sposobów porządkowania tkanki policentrycznego obszaru metropolitalnego o industrialnej genezie. Mając na uwadze fakt, że struktura przestrzenna miasta Katowice w granicach administracyjnych nie stanowi podstawowej jednostki procesów urbanistycznych, autonomicznej w stosunku

<sup>1</sup> Pojęcie „tereny przemysłowe” stosujemy w szerokim sensie. Wprowadzony termin nie wskazuje jedynie na tereny uprzednio związane bezpośrednio z procesem produkcji, ale również na cały zespół obszarów powiązanych funkcjonalnie, finansowo oraz administracyjnie z zakładem. Por.: N. J u z w a, *Obiekty i tereny przemysłowe w krajobrazie aglomeracji górnośląskiej*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2003.

<sup>2</sup> Nazwa niemiecka Nikiszowca brzmiała: Kolonie Nickischschacht (Kolonie Szyb „Nickisch”), natomiast Giszowca – Gieschewald (Las Giesche). Mimo to, prowadząc analizę obu zespołów funkcjonalno-przestrzennych, posługujemy się terminem „osiedle” w celu pojęciowego ich odróżnienia od innej jednostki – kolonii. Według Doroty Głazek: *osiedle to zespół urbanistyczny mający uporządkowaną strukturę przestrzenną, posiadający siedziby dla instytucji użyteczności publicznej, których obecność pozwala mieszkańcom zaspokoić większość codziennych potrzeb*. Natomiast układy pozbawione określonego porządku przestrzennego oraz obiektów usług stopnia podstawowego to właśnie kolonie. D. G ł a z e k, *Gdzie ongiś mieszkał robotnik?* [w:] *Historyczne osiedla robotnicze*, G. B o Ź e k (red.), Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego, Katowice 2005, s. 6.

<sup>3</sup> W historycznej i współczesnej debacie urbanistycznej nad formą przestrzeni sąsiedzkiej możemy wskazać różne wątki: dyskusję nad rozwiązaniami motywowanymi ekonomicznie skupioną wokół pojęć takich jak: osiedle robotnicze, miasteczko zakładowe (*company town*), z drugiej strony – ideologicznie (osiedle społeczne, miasta ogrody). Posługując się inną kategoryzacją, wyróżnić możemy (za Hanną Adamczewską-Wejchert oraz Kazimierzem Wejchertem) badania terenów mieszkaniowych z perspektywy: (1) ogólnej lokalizacji w planie miasta oraz wyodrębniania różnych jednostek: dzielnicy, osiedla, pasma zabudowy oraz (2) interesów inwestora, władzy administracyjnej, mieszkańców i projektantów. Por.: H. A d a m c z e w s k a - W e j c h e r t, K. W e j c h e r t, *Jak powstało miasto*, Wydawnictwo Pergamon, Tychy 1995; H. S y r k u s, *Ku idei osiedla społecznego. 1925–1975*, PWN, Warszawa 1976; *eadem*, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa 1984; E. H o w a r d, *Garden Cities of Tomorrow*, MIT Press, Massachusetts 1965; M. C r a f f o r d, *Building the Workingman's Paradise. The Design of American Company*, Wydawnictwo Verso, New York 1995.

do złożonej formy metropolitalnej, przyjrzymy się atrybutom ognisk nadających tożsamość pozornie amorficznej przestrzeni zurbanizowanej<sup>4</sup>.

Układy będziemy badali z użyciem narzędzi pojęciowych właściwych dla dwóch dopełniających się perspektyw: historycznej i systematycznej. Dominujące w pierwszej części rozważań ujęcie diachroniczne doprowadzi nas do rekonstrukcji różnych, zmiennych w czasie sposobów równoważenia czynników, które decydowały o stabilizacji kompozycji urbanistycznej konkretnego obszaru. Ujęcie synchroniczne pozwoli natomiast przyrzeć się efektowi przemian przestrzenno-funkcjonalnych oraz ocenić jego zalety w odniesieniu do wymagań stawianych współczesnemu środowisku mieszkaniowemu. Opierając się na wiedzy, którą zgromadzimy w trakcie analizy struktury dawnych osiedli robotniczych, podejmiemy próbę sformułowania punktu odniesienia dla poszukiwania zrównoważonej formy urbanistycznej osiedla, a zarazem zasad porządkowania strefy obrzeżnej miasta w trakcie jej ekstensywnego rozwoju<sup>5</sup>.

Wyniki analizy powinny stanowić podstawę do formułowania ustaleń dokumentów określających gminną politykę przestrzenną w zakresie rozwiązań, których celem jest porządkowanie jednostek urbanistyczno-administracyjnych (studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego), jak również przepisów prawa miejscowego, które powinny zapewnić koordynację indywidualnej inicjatywy budowlanej. W materiałach studialnych można podjąć rozważania nad typologią jednostek strukturalnych, ich lokalizacją horyzontalną – w relacji do innych elementów sieci konstytuującej przedmiotowy obszar jako całość, a także wertykalną – w odniesieniu do bardziej złożonych jednostek, takich jak dzielnice czy pasma zabudowy.

## 2. Osiedla patronackie jako element struktury kombinatu przemysłowego

Budowa struktury kombinatu przemysłowego wielokapitałowego przedsiębiorstwa eksploatacyjno-przetwórczego ulokowanego na konkretnym obszarze, którym zarządza, zdeterminowana była przez proces konsolidacji własności oraz przebiegający równolegle, zapoczątkowany uruchomieniem w 1834 r. huty „Wilhelmina”, rozwój skomplikowanych relacji łączących elementy ciągu technologicznego. Towarzystwo Górnicze Spadkobierców Jerzego von Giesche przejmowało kolejno wszystkie znajdujące się na terenie wschodniej części współczesnych Katowic zakłady wydobywcze, które ostatecznie (lata 80. XIX w.) połączyło w jedną Skonsolidowaną Kopalnię Węgla Kamiennego „Giesche” (Consolidierte Giesche-Steinkohlengrube)<sup>6</sup>. Równolegle wznosiło i rozbudowywało znajdujące się w Roździeniu i Szopienicach huty oraz fabryki chemiczne, dla których zaplecze surowcowe stanowił urobek wspomnianej kopalni.

Systematyczne rozszerzanie własności i tworzenie złożonej sieci zależności funkcjonalnych uzyskało ostatecznie pełny kształt administracyjny. Teren, na którym znajdowały się pola górnicze, należał pierwotnie do obszaru dworskiego Zamek – Mysłowice, jed-

<sup>4</sup> Por.: A. Sulimowska-Ociepka, *Obiekt poprzemysłowy w nowej przestrzeni miasta*, Czasopismo Techniczne, z. 6-A/2008, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2008, s. 531-534.

<sup>5</sup> W związku z tym nie odnosimy się do licznych tekstów poświęconych problematyce rewitalizacji osiedli robotniczych. Por. np.: A. Sulimowska-Ociepka, *Osiedla patronackie Górnego Śląska. Studium miejsca oraz znaczenie kultury przemysłowej w przestrzeni zurbanizowanej*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, Gliwice 2005; *Rewitalizacja historycznych dzielnic mieszkalno-przemysłowych. Idee – projekty – realizacje*, N. J u z w a, K. W ó d z (red.), Katowice 1996.

<sup>6</sup> Por.: L. Szaraniec, *Kopalnia Węgla Kamiennego Wieczorek. Zarys monograficzny*, KWK „Wieczorek”, Katowice 2001, s. 8 i nn. Łączna powierzchnia pól górniczych skonsolidowanej kopalni wynosiła 842 ha, natomiast w 1919 r. wzrosła do 2,7 tys. ha.

nak firma zastrzegła sobie prawo utworzenia na nim samodzielnej jednostki terytorialnej. Po scaleniu posiadłości Towarzystwo otrzymało pozwolenie osiedleńcze, natomiast w 1907 r. zgodę na wydzielenie obszaru dworskiego Giszowiec (Gutsbezirk Gieschewald)<sup>7</sup>. W ten sposób mogło sprawnie zarządzać nieruchomościami, w tym ich przestrzennym zagospodarowaniem, podporządkowując swoje działania – w granicach pruskiego prawa – jedynie zasadom ciągu technologicznego oraz własnym interesom gospodarczym.

Pod koniec XIX w., gdy gwałtownie wzrosła liczba zatrudnionych w szybach, a ponadto zaplanowano drażnienie kolejnych, firma stanęła przed koniecznością znacznego i natychmiastowego powiększenia posiadanych zasobów mieszkaniowych<sup>8</sup>. Opisane wcześniej przekształcenia administracyjno-własnościowe otwierały drogę decyzji o budowie na surowym rdzeniu dwóch osiedli: Giszowiec i Nikiszowiec, które podjęto odpowiednio w 1906 i 1908 r. Dla pierwszego zespołu wybrano teren przy skrzyżowaniu istniejących do dziś szos katowickiej i mysłowickiej, natomiast drugi wzniesiono przy nasypie linii Kolei Prawego Brzegu Odry (Rechte Oder Ufer Eisenbahn) i bocznicy szybu „Kaiser Wilhelm”. Nikiszowiec zbudowano pomiędzy szymbami „Nickisch” (dziś „Poniatowski”) i „Carmer” („Pułaski”), natomiast Giszowiec – wówczas jeszcze – w oddaleniu od budynków i urzędów kopalni.

Przedstawiona struktura kombinatu na wszystkich etapach rozwoju uwikłana była w ciąg zewnętrznych relacji gospodarczo-produkcyjnych, zależnych od funkcjonowania ich materialnego nośnika: systemów transportu szynowego. Przedsiębiorstwo połączone było z innymi zakładami przemysłowymi oraz odbiorcami produktów przez wykorzystywane po dzień dzisiejszy linie Kolei Górnośląskiej (Oberschlesische Eisenbahn) oraz wspomnianej Kolei Prawego Brzegu Odry. Natomiast na terenie, którego właścicielem było gwarectwo, transport towarowy pomiędzy poszczególnymi zakładami i osobowy na trasie Szopienice – Giszowiec zapewniała gęsta sieć zakładowej kolei wąskotorowej, która w okresie socjalizmu uległa całkowitej dewastacji i likwidacji<sup>9</sup>.

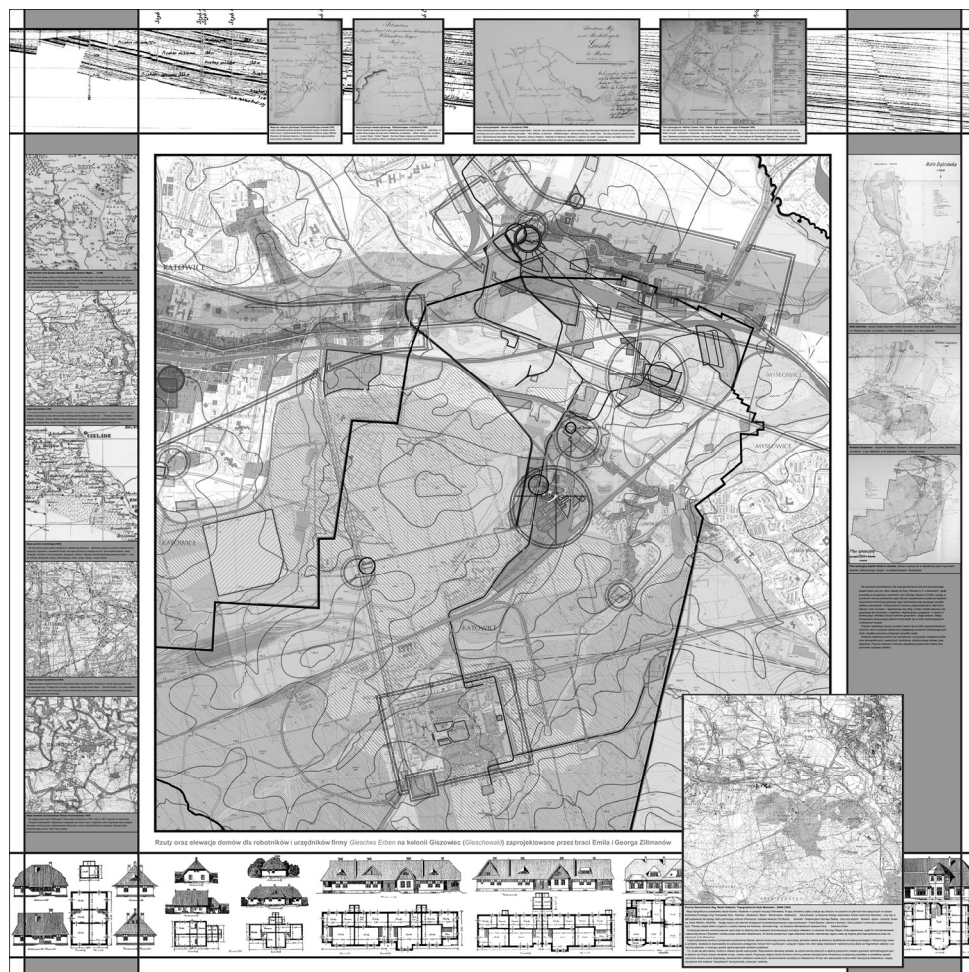
Do zerwania ukształtowanych powiązań przestrzenno-technologicznych nie doprowadziło zniesienie obszaru dworskiego i podporządkowanie Giszowca oraz Nikiszowca władzom gminy wiejskiej Janów (1924). Nie uczyniło tego również narzucenie po II wojnie światowej nowego ustroju polityczno-gospodarczego oraz włączenie wspomnianej gminy do powiatu miejskiego Szopienice (1951), a następnie całej jednostki w granice Katowic (1960). Paternalistyczny model zarządzania zasobami lokalowymi pruskiego koncernu odnalazł swoją naturalną kontynuację w polityce mieszkaniowej polskiego przemysłu wydobywczego. Z tego powodu zagospodarowanie terenu podporządkowane było nadal decyzjom administracji zakładu zainteresowanej ciąglem zwiększaniem wydobycia, a zatem również utrzymaniem na danym obszarze odpowiedniej koncentracji ludności o określonym profilu zawodowym. Przekształcenia terenu uprzemysłowionego, który nie stanowił autonomicznej jednostki administracyjnej, były – paradoksalnie – niezależne od rozwoju miasta, którego teren ów formalnie był częścią. Deklarowana w kolejnych ustawach o planowaniu

<sup>7</sup> E. Bergman, *Giszowiec. Osiedle robotnicze. Studium historyczno-urbanistyczne opracowane na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Katowicach*, PKZ o/Warszawa, Warszawa 1986, s. 25. Anna Kiriczok wskazuje na rok 1906. A. Kiriczok, *Nikiszowiec. Osiedle w Katowicach. Ekspertyza konserwatorska wykonana na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków*, PKZ o/Warszawa, Warszawa 1986, s. 11.

<sup>8</sup> W roku 1834 w kopalni „Morgenroth” pracowało 20 robotników, w 1870 r. w pięciu zakładach, które były własnością gwarectwa, już około 950. W roku 1900 załoga liczyła 3644 osób, natomiast w 1910 r. liczba pracowników wzrosła do 6766. L. Szaraniec, *Kopalnia...*, op. cit., s. 18.

<sup>9</sup> K. Soida, *Koleje wąskotorowe na Górnym Śląsku od czasów najdawniejszych do 1990 r.*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1996, t. 1, *Dzieje kolei wąskotorowych*, cz. 1, s. 105. Wewnętrzny, bezpłatny transport osób zapewniała kolejka wąskotorowa zwana „Balkanem”, która od 1909 r. kursowała pomiędzy szopienickimi hutami i szybem „Carmer”, a od 1914 r. docierała aż do Giszowca. O jej popularności i znaczeniu świadczy fakt, że przed II wojną światową przewoziła ok. 8 tys. osób dziennie. Ostatni kurs odbyła 31 grudnia 1977 r.

przestrzennym zasada współzależności planowania przestrzennego i gospodarczego na interesującym nas obszarze w praktyce zredukowana została do podporządkowania pierwszej aktywności drugiej: maksymalizacji wydobycia.



- II. 1. Tereny przemysłowe oraz mieszkaniowe powstałe w XIX w. i ich przekształcenia do czasów współczesnych, fragment pracy magisterskiej mgr inż. arch. Małgorzaty Łukowicz oraz autora nin. artykułu pt. Wschodnie dzielnice Katowic. Rewitalizacja terenów poprzemysłowych firmy Giesches Erben, obronionej w 2007 r. na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej (promotor: prof. dr hab. inż. arch. Barbara Bartkovicz, współpromotor: dr inż. arch. Urszula Nowacka-Rejzner)
- III. 1. *Industrial and housing zones developed in 19th century. The evolution of urban spatial form, the fragment of Msc Thesis Eastern Districts of Katowice. Revitalization of Giesches Erben's Postindustrial Area.* Authors: mgr inż. arch. Małgorzata Łukowicz and mgr inż. arch. Paweł Jaworski. Cracow University of Technology, Faculty of Architecture, 2007. Adviser: prof. dr hab. inż. arch. Barbara Bartkovicz, co-adviser: dr inż. arch. Urszula Nowacka-Rejzner

### 3. Proces narastania i degradacji formy urbanistycznej osiedli

Przestrzenny wyraz uporządkowanego aparatu administracyjnego oraz złożonych relacji technologicznych przedsiębiorstwa nie był wynikiem jedynie samoorganizacji nieskoordynowanych działań inwestycyjnych poszczególnych zakładów oraz inicjatywy budowlanej mieszkańców, lecz również realizacji i przekształceń kompleksowej kreacji urbanistyczno-architektonicznej. Autorami większości projektów obiektów produkcyjnych i pa-tronackiej zabudowy mieszkalnej gwarectwa byli Georg i Emil Zillmanowie z Charlottenburga.

Opracowane przez niemieckich architektów projekty osiedli były autorską interpretacją wyraźnie wyartykułowanych oczekiwań inwestora, a także uwarunkowań formalno-prawnych oraz materialnych wynikających z ukształtowania środowiska. Zillmanowie byli zatem zobligowani do realizowania priorytetów polityki mieszkaniowej koncernu, który starał się podnieść atrakcyjność posiadanych zasobów mieszkaniowych, a przez to powstrzymać zatrudnionych robotników przed emigracją do Zagłębia Ruhry oraz przyciągnąć nowych pracowników<sup>10</sup>. Projektanci musieli sprostać ponadto standardom infrastruktury technicznej, komunikacyjnej i usługowej narzuconym przez znowelizowaną w 1904 r. tzw. ustawę osiedleńczą (*Ansiedlungsgesetz*)<sup>11</sup>, a także podporządkować rozwiązania przestrzenne pełnej racjonalizacji kosztów budowy i eksploatacji obiektów oraz rytmowi życia oraz preferencjom rodziny górniczej i urzędniczej. Na konkretne decyzje projektowe w największym stopniu wpływał jednak fakt prowadzenia inwestycji na obszarze górniczym, powodujący konieczność skorelowania zainwestowania powierzchni oraz eksploatacji podziemnej. W związku z tym należy wyraźnie podkreślić, że wprowadzenie zabudowy o określonych wskaźnikach i parametrach urbanistycznych nie było podyktowane jedynie przesłankami plastycznymi, kompozycyjno-estetycznymi<sup>12</sup>. Uwzględnivszy przedstawione determinanty, architekci zaproponowali dwa odmienne układy przestrzenne, które pod względem społecznym, instytucjonalnym i urbanistycznym tworzyły sąsiedztwa.

Osiedle Nikiszowiec, zespół przeznaczony dla około 7 tys. mieszkańców, w tym 1 tys. rodzin robotniczych, wzniesiono na terenie o powierzchni około 20 ha (zasadnicza część mieszkalno-usługowa wraz z terenami rekreacyjnymi). Zwarty zespół z wyraźnie zarysowanymi granicami przestrzennymi miał składać się z dziesięciu 3-kondygnacyjnych kwartałów zabudowy obrzeżnej o różnej wielkości, połączonych charakterystycznymi przewiązkaniami, jednak ostatecznie zrealizowano dziewięć z nich (il. 1). Ze względu na rozmiar oraz kompozycję układu wszystkie bloki mieszkalne i urządzenia usługowe cechowała znakomita dostępność komunikacyjna zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna. Znajdowały się w strefie 5-minutowego dostępu pieszego, natomiast po uruchomieniu zakładowej kolejki osobowej również w granicach izochrony 5-minutowego dojazdu do przystanków, które znajdowały się przy szybach na zewnątrz układu mieszkaniowego.

Kompozycję zespołu oparto na dwóch rozwiązaniach. Zabudowy mieszkaniowej nie zgrupowano przy zabudowie przemysłowej, lecz rozmieszczono wokół głównego wielobocznego placu (dziś pl. Wyzwolenia), który stanowił równocześnie kompozycyjne,

<sup>10</sup> Por.: K. Seidl, *Mieszkania robotnicze w górnośląskim przemyśle górniczym*, KWK „Staszic”, Katowice 1995, s. 61; I. Nalepa-Orłowska, *Typy robotniczego osadnictwa górniczo-hutniczego na Górnym Śląsku* [w:] *Górnym Śląsk. Prace i materiały geograficzne*, A. W r z o s e k (red.), PTG w Stalino-grodzie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955, s. 373.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 10 sierpnia 1904 r. o zakładaniu nowych osiedli w prowincjach Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Brandenburgia, Pomorze, Poznań, Śląsk, Saksonia i Westfalia (*Gesetz betreffend die Gründung neuer Ansiedlungen in den Provinzen Ostpreußen, Westpreußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien, Sachsen und Westfalen*).

<sup>12</sup> Por.: K. Seidl, *Mieszkania robotnicze...*, op. cit., s. 68; E. B e r g m a n, *Giszowiec...*, op. cit., s. 226; I. N a l e p a - O r ł o w s k a, *Typy robotniczego osadnictwa...*, op. cit., s. 349.

usługowe i symboliczne serce sąsiedztwa. Osiedle związane następnie osią funkcjonalną z zabudowaniami szybu „Nickisch”. Uzyskano w ten sposób zespół zabudowy typowy dla zwartych układów śródmiejskich<sup>13</sup>.

W blokach przyrynkowych wygospodarowano lokale usługowe, natomiast w dalszych partiach kwartałów centralnych oraz we wszystkich blokach kwartałów zewnętrznych wydzielono mieszkania dla rodzin robotników i urzędników. Za terenem rezerwowanym pod kościół wzniesiono szkoły, natomiast przy szosie szopienickiej w ciągu zabudowy jedynego otwartego kwartału ulokowano dom noclegowy oraz lokale administracyjno-biurowe i urządzenia techniczne najważniejszego pracodawcy i patrona osiedla, kopalni „Giesche” (dziś połączone i przebudowane na siedzibę dyrekcji Kopalni Węgla Kamiennego „Wieczorek”). Poza obrysem zasadniczej części układu znalazły się budynki ochrony zdrowia oraz związane z komunalną obsługą osiedla: barak zakaźny (obecnie zaadaptowane na szkołę) oraz oczyszczalnia ścieków.

W okresie poplebiscytowym zabudowa nie uległa żadnym przekształceniom, natomiast układ urbanistyczny uzupełniono pod względem funkcjonalnym i kompozycyjnym. Zrealizowano projektowany kościół, którego kopuła i latarnia stała się kompozycyjną i symboliczną dominantą w sylwecie zespołu, w miejscu planowanego dziesiątego kwartału wzniesiono budynek plebanii, pozostałą część rezerwowanego terenu zagospodarowując jako skwer (dziś skwer Emila i Georga Zillmanów). Wprowadzając w bezpośrednim sąsiedztwie głównego placu teren ogólnodostępnej zieleni urządzonej, urozmaicono przestrzeń publiczną osiedla. Przy szosie szopienickiej dla nowo powstałej gminy wzniesiono siedzibę – modernistyczny ratusz, w którym obecnie mieści się szpital<sup>14</sup>.

Po II wojnie światowej losy Nikiszowca związane były z patronatem finansowym KWK „Wieczorek”, która nie była zainteresowana ani przebudową ani dogęszczaniem układu. Na północ od bloków mieszkalnych, na terenach, którym Zillmanowie przypisali funkcję rekreacyjno-sportową, kopalnia zbudowała sztuczne lodowisko. W ramach tzw. akcji upiększania wyburzono charakterystyczną znajdującą się wewnątrz kwartałów zabudowę gospodarczą, ale mimo to cały układ zachował czytelną kompozycję do dziś<sup>15</sup>.

Dla Giszowica, osiedla przeznaczonego dla około 3,5 tys. mieszkańców, w tym 600 rodzin robotniczych, wybrano prostokątny teren o powierzchni 75 ha. Zrealizowano zamknięty układ koncentryczno-promienisty, jasno wydzielony z otoczenia: na zachód od geometrycznego środka obszaru wytyczono plac (obecnie pl. Pod Lipami), z którego narożników rozchodziło się radialnie pięć ulic przeciętych dwoma ciągami ulic równoległych do obrysu przestrzeni centralnej. Elementy krystalizujące plan zespołu ściśle również określały parcelację terenu objętego opracowaniem projektowym: w utworzoną sieć ulic wkomponowano 24 bloki różnej wielkości, grupujące wolnostojące domy na dużych działkach.

W pierzejach placu wzniesiono urządzenia usługowe obsługujące osiedle (gospodę, sklepy i szkoły) oraz siedzibę nadleśnictwa, w której mieścił się jednocześnie zarząd obszaru dworskiego (dziś przedszkole). Osiedlowe centrum usługowo-administracyjne otaczał

<sup>13</sup> Problemem nowatorstwa zastosowania planu zamkniętego w przypadku Nikiszowca, który antycypuje rozwiązania późniejsze, zajmuje się szerzej Dorota Głazek. D. Głazek, *Giszowiec i Nikiszowiec na tle tendencji urbanistycznych przełomu XIX i XX w.*, Rocznik Katowicki, Katowice 1983, t. 12, s. 154. Por.: *eadem*, *Gdzie ongiś mieszkał robotnik?*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>14</sup> Zbudowanemu w 1931 r. ratuszowi jego projektant, Tadeusz Michejda, nadał styl modernistyczny o inspiracjach klasycznych, co było manierą zgodną z linią ideologiczno-estetyczną polskiej administracji. Por.: *O polski Śląsk. Tadeusz Michejda (1895-1955), Władysław Michejda (1896-1943)*, W. Nagengast (red.), Muzeum Śląskie, Katowice 2000, s. 60.

<sup>15</sup> Układ urbanistyczno-przestrzenny Nikiszowca w granicach wyznaczonych przebiegiem ulic Giszowieckiej, Szopienickiej i Nałkowskiej oraz nasypem kolejowym, wraz ze szpitalem wpisano do rejestru zabytków w 1978 r.

pierścieni zabudowy mieszkalnej, którą tworzyły parterowe, najczęściej bliźniacze domy dla rodzin robotniczych, a także urzędników, nauczycieli i lekarza. W północnej części układu zbudowano domy noclegowe oraz pralnię z łaźnią dla kobiet i dzieci, natomiast w narożu północno-zachodnim – komorę celną. Poza obrysem układu znalazły się: wieża wodna oraz zespół willowo-parkowy należący do dyrektora kopalni, tajnego radcy górniczego Anthona Uthemanna, bezpośrednio zaangażowanego w proces inwestycyjny.

Architekci – wskazuje Reuffurth – wykorzystali zaczerpnięty z angielskiej praktyki projektowej system cottage, czyli typ taniej wiejskiej zabudowy w dobrym standardzie, przeznaczonej dla zróżnicowanej grupy mieszkańców: rodzin, osób samotnych i zatrudnionych czasowo<sup>16</sup>. W obrębie tak kształtowanego schematu urbanistycznego pojawiały się obiekty, które stylistycznie nawiązywały do wzorów górnośląskich lub pruskich (domy urzędnicze) potraktowanych w nowoczesny sposób. Cechy modernistyczne możemy odnaleźć w rezygnacji z dekoracyjnego detalu oraz niezależności rzutu oraz elewacji, co było efektem projektowania różnorodnej pod względem estetycznym zabudowy w oparciu o siedem schematów. Odmienne od całego założenia willa dyrektora – zgodnie z jego gustem – uzyskała strój neobarokowy.

W okresie poplebiscytowym na zachód od osiedla wzniesiono zabudowę jedno- i wielorodzinną projektowaną w biurze budowlanym kopalni oraz 6-willową kolonię dla inżynierów amerykańskich<sup>17</sup>. Ze względu na utrzymanie sąsiedzkiego charakteru całego zespołu oraz harmonijne nawiązanie do kompozycji zaproponowanej przez Zillmanów, rozbudowa nie naruszyła struktury funkcjonalno-przestrzennej zespołu.

Po II wojnie światowej w związku z budową i rozwojem kopalni „Staszic” (od 1964 r.) na północ od historycznego układu wprowadzono zabudowę wielorodzinną. Po wykorzystaniu rezerw terenowych i zakwestionowaniu niskiej intensywności zabudowy jako nieracjonalnego sposobu wykorzystania terenu przystąpiono do realizacji typowego opracowanego w katowickim biurze Miastoprojektu pod koniec lat 60. projektu osiedla wielorodzinnego (os. Staszica). Zespół zaprojektowany dla 18 tys. osób miał zastąpić przeznaczone do wyburzenia wolnostojące domy. W ten sposób zerwano z właściwą dla przedmiotowego obszaru tendencją rozwoju przestrzennego: addytywnego kształtowania układu osadniczego kopalni przez budowę kolejnych dojrzałych form urbanistycznych, czyli osiedli i kolonii robotniczych spiętych siecią komunikacji zbiorowej. Przystąpiono do zasadniczej przebudowy istniejącej sieci, żeby nie podnosić kosztów eksploatacji węgla.

Układ zakomponowano w trzech pasach: na dwóch skrajnych umieszczono budynki mieszkaniowe, natomiast w centralnym – wydzielony zespół usługowo-rekreacyjny<sup>18</sup>. Do końca lat 70. w miejscu usuniętej zachodniej części historycznego układu wzniesiono I Jednostkę Mieszkaniową, złożoną z 11-kondygnacyjnych bloków. W roku 1978 podjęto decyzję o objęciu ochroną zachowanych reliktów osiedla z początku XX w., jednak z powodu przystąpienia do realizacji II Jednostki Mieszkaniowej granice strefy konserwatorskiej zawężono do środkowej części historycznego układu, a pozostałą część wyburzono.

Niezależnie od oceny standardu funkcjonalnego mieszkań, walorów estetycznych i technicznych samych bloków oraz jakości przestrzeni publicznej, należy podkreślić, że projek-

<sup>16</sup> B. Reuffurth, *Giszowiec. Nowa górnośląska wieś górnicza Spółki Górnicy Spadkobierców Georga von Giesche*, MDK „Szopienice-Giszowiec”, Katowice 2006, s. 12.

<sup>17</sup> Domy wzniesiono po przejściu koncernu przez Śląsko-Amerykańską Korporację (Silesian-American Co.) w 1926 r. Rozbudowa pozwoliła na zwiększenie zasobów mieszkaniowych osiedla do 992 lokali przeznaczonych dla 5 tys. osób. L. Szaraniec, *Kopalnia...*, op. cit., s. 21.

<sup>18</sup> E. Bergman, *Giszowiec...*, op. cit., s. 57; J. Jaros, H. Sekuła, *Kopalnia „Staszic” 1964–1984*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1984, s. 135-144.



tanci modernistycznego założenia oraz inwestor (kopalnia) próbowali odnieść się do tego samego problemu urbanistycznego, przed którym stanęli Zillmanowie oraz pruski koncern: kształtowania struktury przestrzennej i funkcjonalnej osiedla robotniczego<sup>19</sup>. Zaproponowane rozwiązania zrodziły się jednak w odmiennym kontekście uwarunkowań gospodarczo-organizacyjnych. Były określone przez dążenie do radykalnego zwiększenia intensywności oraz prefabrykacji zabudowy, standaryzacji mieszkań i całych bloków, a także kolektywizacji górników i robotników obcej wykształconym na początku XX w. wzorom. Odrzucały zatem możliwość ekspansji zabudowy ekstensywnej wyposażonej w przydomowe ogrody. W związku z tym zrealizowano projekt pozbawiony tożsamości: zrezygnowano nie tylko z zabiegów kompozycyjnych odwołujących się do tradycji budowlanej regionu, lecz również wprowadzono rozwiązania symbolicznie jałowe i anonimowe<sup>20</sup>. Wieloaspektowość i wielopodmiotowość zarządzania przestrzenią została zredukowana i podporządkowana wyłącznie interesowi gospodarczemu kopalni, pośpiesznej industrializacji oraz konieczności rychłego przygotowania dużej ilości mieszkań, dlatego program rozwoju w ogóle nie uwzględniał działań z zakresu ochrony zastanych wartości.

W wyniku konfrontacji niezależnych, nieskoordynowanych sił inwestorskich i konserwatorskich wprowadzono korekty do projektów urbanistycznych i zaniechano dalszej realizacji osiedla. Wynikiem podjęcia takiej decyzji było odstępianie od budowy jednostki usługowo-rekreacyjnej dla zespołu przeznaczanego dla 18 tysięcy mieszkańców, co paradoksalnie odpowiadało faktycznym, a nie deklarowanym priorytetom socjalistycznej gospodarki przestrzennej. Zrealizowana monokultura mieszkaniowa skupiona była zatem wokół centrum usługowego historycznego osiedla zaprogramowanego dla ok. 3,5 tys. mieszkańców<sup>21</sup>. W ten sposób dokonano trwającej do dziś dezorganizacji spójnej struktury urbanistycznej i społecznej sąsiedztwa: powstał układ hybrydowy pod względem przestrzennym i niepełny pod względem funkcjonalnym.

Współcześnie obserwujemy projektowe wysiłki zmierzające do ochrony i uczytelnienia tożsamości zespołu urbanistycznego. Należą do nich gmachy Szkoły Podstawowej nr 51 im. Fryderyka Chopina zaprojektowane przez Stanisława Niemczyka oraz Marka i Annę Kuszewskich, a także osiedle Pod Kasztanami autorstwa zespołu Jan Pallado, Aleksander Skupin, Andrzej Pyra i Marcin Zasada, które harmonijnie wpisują się w krajobraz zespołu.

#### 4. Kompozycja urbanistyczna jednostki strukturalnej

Osiedla Nikiszowiec i Giszowiec wyróżniają się nie tylko na tle innych zespołów zabudowy patronackiej epoki, w której powstały. Pod względem geograficznym, instytucjonalnym, społecznym oraz urbanistycznym tworzyły i częściowo tworzą nadal autonomiczne oraz wyraźnie ustrukturyzowane sąsiedztwa<sup>22</sup>. Skala, walory estetyczne oraz użytkowe spr-

<sup>19</sup> Dorota Głazek zwraca uwagę na ciągłość problemu zabudowy robotniczej, który otwiera kolonizacja fryderycjańska, a zamyka zaniechanie centralnego planowania dużych inwestycji, którym finansowo patronowało państwo. D. G ł a z e k, *Gdzie ongiś mieszkał robotnik?*, op. cit., s. 8. Por.: A. N o w a k - L e n a r t o w s k a, *Osiedla przykładowe jako problem urbanistyczny regionu. Na przykładzie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*, PWN, Warszawa 1973.

<sup>20</sup> Andrzej Basista wskazuje, że anonimowość nowych osiedli mieszkaniowych była potrójna. Dotyczyła anonimowości mieszkań w budynku, budynków na osiedlu i osiedli w mieście. A. B a s i s t a, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, PWN, Warszawa-Kraków 2001, s. 122.

<sup>21</sup> Tendencje w zakresie kształtowania programu usługowego nowych miast i osiedli oraz problemy z ich realizacją omawiają szerzej Basista oraz Wejchertowie. Por.: A. B a s i s t a, op. cit., s. 120–129; H. A d a m c z e w s k a - W e j c h e r t, K. W e j c h e r t, op. cit., s. IV-30 – IV-34, V-26 – V-32.

<sup>22</sup> Por.: J. K o t u s, *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2007, s. 30-31.

wiają, iż stanowią atrakcyjny element tkanki współczesnego obszaru zurbanizowanego. Kompozycja analizowanych osiedli patronackich, która zrodziła się jako umotywowana interesem gospodarczym kopalni projektowa odpowiedź na skutki chaotycznie i gwałtownie przebiegających procesów urbanizacji doby industrializacji, dziś stanowi źródło inspiracji dla porządkowania rozwijającej się strefy obrzeżnej formy metropolitalnej, rodzącej podobne problemy. Twórcze odwołanie się do różnorodnej tradycji urbanistycznej regionu, której częścią są również opisywane zespoły, powtarzałoby ruch wykonany przez Zillmanów, a także wspomnianych powyżej współczesnych architektów.

Przedstawione rozważania dowodzą wyraźnej zależności pomiędzy harmonijną strukturą urbanistyczną oraz uporządkowaną strukturą własnościową i administracyjną rozwijającego się obszaru, których koordynacja sprawia, że proces podejmowania decyzji inwestycyjnych jest spójny. Przed przystąpieniem do realizowania zespołów osiedlowych przedsiębiorstwo weszło w posiadanie wszystkich gruntów położonych w granicach inwestycji, dlatego projektowanie nie było skrępowane przez właściwą dla układów ruralistycznych parcelację gruntu<sup>23</sup>.

Skupienie odpowiedzialności za przygotowanie, zagospodarowanie i eksploatację całego obszaru w ręku jednego podmiotu, w którego jasno określonym i wyraźnie pojmnym interesie było wnoszenie zespołów mieszkaniowych wysokiej jakości, pozwoliło w sposób konsekwentny realizować zaakceptowaną koncepcję oraz ochronić przed dekapitalizacją w trakcie użytkowania<sup>24</sup>. Godnym podkreślenia jest fakt, iż działaniami inwestora (koncern przemysłowy) zmierzającymi do osiągnięcia znakomitych rozwiązań przestrzennych kierował interes ekonomiczny, a nie ideologiczny – jak w przypadku koncepcji osiedla społecznego.

Na uwagę zasługuje ponadto ciągłe koordynowanie rozwiązań w zakresie infrastruktury komunikacyjno-transportowej oraz przestrzennego wyrazu relacji funkcjonalnych zewnętrznych (miejsce zamieszkania – miejsce pracy) oraz wewnętrznych (strefa mieszkalna – osiedlowa strefa usługowa), które prowadziło do racjonalizacji struktury technologicznej i urbanistycznej obszaru uprzemysłowionego. W makroskali skutkowało to lokowaniem zabudowy mieszkaniowej w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca pracy, w izochronie kilkuminutowego dojazdu lub takiej rozbudowy sieci transportu zbiorowego, żeby przystanki znajdowały się przy budynkach zakładu oraz koloniach i osiedlach. W ten sposób ruchem osobowym obciążono złożoną sieć transportu szynowego, który utrzymywało gwarantowało zainteresowane jego pełną wydajnością. Po II wojnie światowej rozwijano jednak tylko system połączeń autobusowych, żeby ostatecznie – o czym już wspominaliśmy – zlikwidować linie kolei wąskotorowej. Ze względu na to, iż równocześnie rozbudowywano układ drogowy wschodniej części Katowic: podnoszono kategorię dróg modernizowanych oraz wprowadzano drogi nowe w taki sposób, że potoki ruchu tranzytowego oraz wewnątrz-

<sup>23</sup> Obecnie na terenach o złożonej strukturze własnościowej odpowiednim sposobem regulowania parcelacji jest tworzenie odpowiednich zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz uruchomienie procedury scalania i wtórnego podziału gruntów.

<sup>24</sup> Patronat finansowy przedsiębiorstwa, a następnie kopalni, przekształcił się ostatecznie w źródło problemów przestrzennych i społecznych. Restrukturyzację KWK „Wieczorek” rozpoczęto w 1990 r. W roku 1994 zlikwidowano działły obsługi porządkowej hoteli pracowniczych, pralni, placów składowych i gospodarki mieszkaniowej. Te działania wiązały się z koniecznością przekazania administrowania obiektami mieszkaniowymi Hutniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy HMN „Szopienice”. Gminie Katowice odstąpiono Zakładowy Dom Kultury, kryty basen, żłobek, budynki Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz – po rozwiązaniu zakładowej służby zdrowia – przychodni i szpitala. W ciągu kolejnych lat przystąpiono do fizycznej likwidacji szybów oraz kopalni doświadczalnej „Jan”. W roku 1997 ogłoszono upadłość Klubu Sportowego „Naprzód” Janów, a obiekty sprzedano. Pomiędzy 1990 i 2001 rokiem zwolniono 3262 z 5891 pracowników, co stanowiło 55% załogi. Ograniczenie wydobycia wydłużyło żywotność kopalni do 2016 r. L. Szaraniec, *Kopalnia...*, op. cit., s. 72-76.

nego krzyżowały się i nakładały, współczesny system komunikacyjny nie spełnia swojej roli. Zgłoszono propozycję odbudowy kolejki „Balkan”, która docelowo zapewniałaby płynny przepływ osób pomiędzy osiedlami oraz terenami sąsiednimi, a jednocześnie stanowiłaby atrakcję turystyczną<sup>25</sup>.

Rozważając przedmiotowy problem w mikroskali, należy wskazać na podporządkowanie zagospodarowania osiedla charakterowi życia rodziny górniczej, co pozwoliło zredukować do minimum ilość podróży oraz ograniczyć ruch wewnętrzny jedynie do pieszego. Oba zespoły zostały w taki sposób zakomponowane, że strefy wspólnie użytkowane znajdowały się w geometrycznym centrum układu, a izochrona 5-minutowego dojazdu do nich obejmowała wszystkie bloki lub domy mieszkalne. Zaproponowane przez architektów i inwestora rozmieszczenie oraz zakres programu usługowego obejmującego: administrację, służby porządkowe, szkolnictwo, rekreację, opiekę medyczną oraz usługi bytowe, sprawiło ponadto, że każde z osiedli posiadało instytucjonalne atrybuty sąsiedztwa, a łącznie tworzyły samowystarczalną całość. W rezultacie terytorialna wspólnota zamieszkania była jednocześnie nieterytoryalną wspólnotą korzystania z urządzeń usługowych.

Wskazane rozwiązania funkcjonalne i komunikacyjne znalazły swe odzwierciedlenie w kompozycji zespołów zabudowy czytelnie wyodrębnionego z otoczenia, zachowującego zatem geograficzne walory sąsiedztwa. Na opisany kształt osiedli nie miały wpływu ani aspekty ekologiczne, ani cena gruntu – uformował je przede wszystkim czynnik ekonomiczny związany z wydobyciem węgla. Wytyczeniu wyraźnej i jednoznacznej granicy zewnętrznej układu towarzyszyła klarowana delimitacja oraz indywidualne opracowanie formy różnych przestrzeni na osiedla. Bogactwu rozwiązań w skali całego układu przestrzennego koncernu – postrzeganej obecnie jako różnorodność oferty mieszkaniowej wschodniej części Katowic – towarzyszyła kompozycyjna spójność w obrębie jednostek strukturalnych<sup>26</sup>. Przypomnijmy: rozwiązania takie osiągnięto również dzięki standaryzacji zabudowy, która ponadto skutkowałą obniżeniem kosztów budowy. Oba zespoły charakteryzują się nie tylko odmiennością estetyczną, ale również odrębnym sposobem organizacji zabudowy, a zatem także różnymi parametrami i wskaźnikami urbanistycznymi.

Dla jednostek strukturalnych wybrano dwa typy sąsiedztwa urbanistycznego: dom jednorodzinny w ogrodzie, który ułatwia kontakty społeczne, oraz kwartał zabudowy obrzeżonej z dziedzińcem, w przypadku Nikiszowca bardzo obszernym, który tworzy archetypiczną przestrzeń sąsiedzka<sup>27</sup>. Osiedle z punktu widzenia użytkowników było wyjątkowo trafnie rozplanowane, gdyż stanowiło *przestrzeń, która [...] służyła różnym społecznym sytuacjom i potrzebom kontaktów o różnorodnych wymaganiach*<sup>28</sup>. Architekci wyznaczyli strefy atrakcyjne dla dzieci górników i ich żon. Społeczność korzystała z przestrzeni publicznej placu obudowanego lokalami usługowymi, w których dokonywano codziennych zakupów i spędzano czas wolny. Materialną osią integracji społeczności sąsiedzkiej były *piekarniki*, przy których spotykały się kobiety. Charakterystyczne piece do pieczenia chleba umieszczone były na Nikiszowcu w centrum dziedzińca wewnątrzkwartałowego, a na Giszowcu – przy ulicach.

<sup>25</sup> Koncepcję opracowało Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych w Bytomiu.

<sup>26</sup> Por.: Z. Zuziak, *Forma metropolitalna i zrównoważona mobilność*, referat wygłoszony na konferencji naukowej „Transport a logika formy urbanistycznej. Projekty dla polskich metropolii” w 2008 r.

<sup>27</sup> Por.: J.M. Chmielewski, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, s. 93.

<sup>28</sup> A. Wallis, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, PIW, Warszawa 1971, s. 74.



- II. 2. *Inwentaryzacja funkcjonalno-przestrzenna*, fragment ww. pracy magisterskiej. Na planszy przedstawiono uwarunkowania zagospodarowania wschodnich dzielnic Katowic, wśród których na szczególną uwagę zasługuje: nieciągłość systemu przestrzeni publicznych i otwartych spowodowana przez rozcięcie obszaru sieciami infrastruktury komunikacyjnej, duża powierzchnia terenów zielonych, ale także przemieszanie funkcją mieszkaniową i przemysłową. Zabýtkowe osiedla tworzą węzły urbanistycznej tożsamości na obszarze, który cechuje chaos przestrzenny.
- III. 2. Existing Land Use and Urban Form, the fragment of mentioned above Msc Thesis. Map presents conditions of spatial development of eastern districts of Katowice. The most important are: discontinuity of the public and open space system caused by partition of area by roads and railways, huge green fields area but also mix of different land-use types: residential and heavy industry. Historical housing estates are nodes of urban identity situated in chaotic urban space.

## 5. Wnioski

Opisane rozwiązania stworzyły ramy dla bogatego, spójnego i ciągłego współdziałania społeczności z przestrzenią, którą zaakceptowała. Warunki były jednak odmienne od obecnych: profil społeczny mieszkańców i homogeniczność wspólnoty określało miejsce pracy, co ulega radykalnym przemianom<sup>29</sup>. Zakładając, że zadaniem projektowania urbanistycznego jest sprzyjanie nawiązywaniu relacji sąsiedzkich, a nie ich kreowanie, należy powrócić do wyzwania, jakie stoi przed architektem: tworzenia miejsca o określonej tożsamości, klarownej struktury opartej na zrównoważonym systemie przestrzeni publicznych, sąsiedzkich i prywatnych, który podlega harmonijnemu rozwojowi i adaptacji. W ten sposób w pozornie amorficznej formie metropolitalnej możemy poszukiwać „węzłów tożsamości” – osi dalszego rozwoju.

---

<sup>29</sup> Por.: T. Nawrocki, *Zmierzch lokalnej społeczności górniczej na przykładzie osady fabrycznej «Kopalnia» na Górnym Śląsku* [w:] *Państwo, samorząd i społeczności lokalne. Piotr Buczkowski im memoriał*, K. Bondyra [et al.] (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2005, s. 341-358.